

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 226 (3092)

NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA 1952 R.

Rok VII

Wrocław czeka na delegatów

Umacniać będziemy siłę

Ziem Odzyskanych nierozzerwalnie związanych z macierzą

W dniu 20 bm. wyjechały do Wrocławia na Kongres Ziem Odzyskanych delegacje z wielu województw. Odjeżdżających delegatów serdecznie żegnała ludność, manifestując swą jedność w walce przeciwko szaleńcym planom amerykańsko-hitlerowskich organizatorów wojny, w walce o realizację porywających zadań wytkniętych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

Obok młodego przodownika pracy — przodujący chłop, obok łódzkiego naukowca — gospodyni domowa, Partyjni i bezpartyjni delegaci robotniczej Łodzi i województwa łódzkiego na Kongres Ziem Odzyskanych wypełnili wczoraj salę MDK.

Wraz z nimi zasie dla ludzkiej pracy, starzy i młodzi, którzy tu przybyli, aby pożegnać odjeżdżających.

Do zebranych przemówił przewodniczący Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, prof. dr Emil Pałuch.

— Jedźcie do prapolskiego Wrocławia — powiedział — aby zadokumentować niezachwianą wolę ludzi woj. łódzkiego: obrony i umocnienia naszych Ziem Odzyskanych, manifestować będziecie nierozzerwalną więź tych ziem z macierzą. Na Kongresie będziecie mówić o wspaniałych perspektywach rozwoju tych

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przyrzekli i już realizują

160 tysięcy osób z Łodzi i województwa podjęło cenne zobowiązania na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b)

Zbliżające się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XIX Zjazd WKP(b) stały się źródłem potężnych manifestacji, jakie miały miejsce na terenie całego naszego kraju.

We wszystkich zakładach pracy,

w fabrykach i instytucjach pracownicy podejmowali liczne zobowiązania pragnąc lepszą i wydajniejszą pracą uczcić te dwa wielkie dla naszego narodu wydarzenia.

W samej tylko Łodzi i województwie realizacja podjętych na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązań da państwu miliony metrów i dziesiątki tysięcy kilogramów ponadplanowej produkcji.

Do dnia 20 września br. zobowiązania złożyło 160 tysięcy osób z 606 zakładów pracy.

Już napływają również pierwsze meldunki o przebiegu realizacji podjętych postanowień.

M. in. z entuzjazmem wykonują czyn produkcyjny młodzi robotnicy zakładów przemysłu dziewiarskiego. Jedni z pierwszych w tym przemyśle zobowiązania podjęli młodzi robotnicy ZPDz. im. P. Findera. Postanowili oni podnieść jakość produkcji o 5 proc.

W Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. T. Duracza do czynu produkcyjnego przystąpiło 430 młodych robotników i robotnic, zobowiązując się dać poważną dodatkową produkcję.

M. in. młodzież szwalni tych zakładów zobowiązała się wyprodukować ponad plan 10.648 sztuk bielizny.



W dniu 18 września br. w sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów, premier Józef Cyrankiewicz wręczył dyplomy przedstawicielom terenowych komitetów budowy Warszawy.

Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz gratuluje Stanisławowi Rzepce, przedstawicieli Komitetu Zakładowego Budowy Stolicy przy zakładach im. Pawła Findera w Chorzowie, zajął i miejsca we współzawodnictwie między zakładami w akcji zbiórki na SFBS.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Prezydent Bierut otrzymał depezę z podziękowaniami od G. Damianowa

WARSZAWA. — Prezydent Bolesław Bierut otrzymał depezę od przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii Georgij Damianowa z podziękowaniami za życzenia nadesłane z okazji święta narodowego Bułgarii.

Również premier Bułgarii W. Czerwenkow nadesłał depezę na ręce J. Cyrankiewicza, w której dziękuje za gratulacje.

Aby osiągnąć porozumienie potrzebna jest dobra wola rządu w Bonn

Delegacja Izby Ludowej złożyła pismo dotyczące decydujących dla Niemiec spraw

BERLIN. — Jak już donosiliśmy, 19 bm. przybyła do Bonn delegacja Izby Ludowej NRD w celu przeprowadzenia rozmów z przewodniczącym Bundestagu.

Delegacja Izby Ludowej wręczyła przewodniczącemu Bundestagu pismo, które zawiera propozycję rozwiązania decydujących dla Niemiec spraw: wysłania przedstawicieli obu rządów na konferencję czterech mocarstw, której celem winno być pokojowe uregulowanie sprawy Niemiec; utworzenia niemieckiej komisji, która zbada warunki dla przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów.

Izba Ludowa NRD — stwierdza pismo — podejmuje ten krok, ponieważ poważna i niernormalna sytuacja, w której znajdują się rozbite Niemcy po 7 latach od zakończenia działań wojennych

wymaga stanowczo osiągnięcia porozumienia między Niemcami na wschodzie i zachodzie w celu rozwiązania spraw mających najbardziej żywotne znaczenie dla naszego narodu.

Izba Ludowa NRD przedstawia następnie Bundestagowi następującą propozycję:

Delegacja Izby Ludowej NRD uzyskuje możliwość swobodnego przedstawienia przed Bundestagiem punktu widzenia Izby Ludowej odnośnie wszystkich podlegających dyskusji spraw.

Izba Ludowa NRD proponuje ze swej strony Bundestagowi wysłanie delegacji do Berlina, aby w ten sposób przedstawiła Izbie Ludowej NRD punkt widzenia Bundestagu.

Tego rodzaju nieskrepowana wymiana poglądów zapoczątkowałyby równocześnie we wszystkich częściach Niemiec powstanie jednakowych przesłanek dla przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Izba Ludowa NRD zwraca się z prośbą, aby Bundestag możliwie najszybciej wyraził swój punkt widzenia na powyższe propozycje.

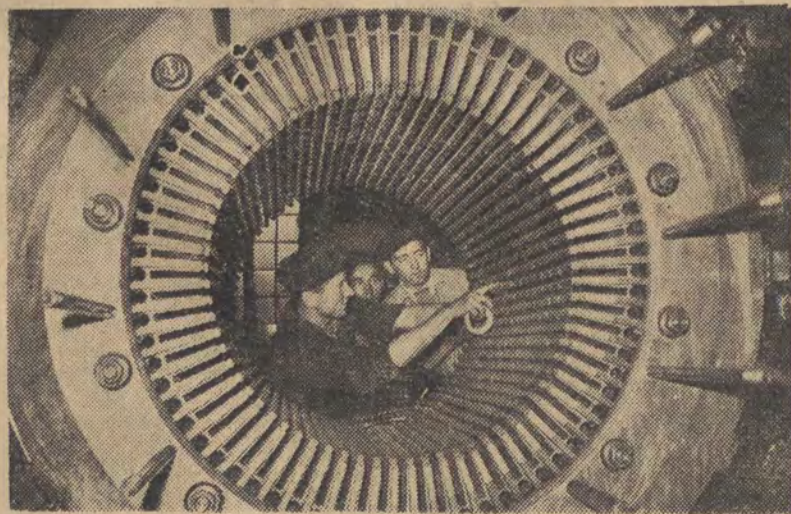
Podajmy sobie dłoń, aby osiągnąć porozumienie, idmy naprzód do odbudowy zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój i niezawisłości Niemiec; Oto droga, która prowadzi do pokoju i szczęścia naszego narodu.

W uznaniu wielkich zasług przy budowie Kanału Wołga-Don

MOSKWA. — Na łamach prasy radzieckiej ukazał się dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o przyznaniu tytułu „bohatera pracy socjalistycznej” i udekorowaniu orderami i medalami wielu zasłużonych budowniczych Kanału Wołga-Don.

Za szczególnie wybitne zasługi i ofiarne prace przy budowie i oddaniu do użytku Kanału Żeglownego Wołga — Don, Cymlańskiej Elektrowni Wodnej oraz urzędzeń, nawadniających pierwszych 109.000 ha nawiedzanych posuchą terenów w obwodzie rostowskim, przyznano tytuł „bohatera pracy socjalistycznej” z równoczesnym udekorowaniem orderem Lenina i złotym medalem „sierp i młot” 13 najwybitniejszych budowniczych kanału.

Na podstawie drugiego dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczono orderami i medalami dużą grupę budowniczych kanału za pomyślnie i terminowo wykonanie wskazań rządu w dziedzinie budowy i oddania do użytku Kanału Wołga — Don, Cymlańskiej Elektrowni Wodnej i systemu nawadniającego w obwodzie rostowskim. Jak również za zastosowanie i wykorzystanie podczas budowy najnowszych metod techniki radzieckiej.



Zaloga Elektrowni „Victoria” w Wabrychcu podjęła dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) szereg cennych zobowiązań produkcyjnych.

Brygada elektromonterów Zbigniewa Kurca zobowiązała się ukończyć remont urządzeń elektrycznych turbogeneratora na 5 dni przed terminem.

Na zdjęciu członkowie brygady przy remoncie turbogeneratora.

CAF — fot. Baranowski



Naród polski gorąco pokochał prastarą swoją odzyskaną ziemię, zasobną w skarby przyrody i pełną czaru. Poznaje ziemię tę i ożywia ją swym niezamordowanym, ofiarnym wysiłkiem, nie szczczędając swych rąk, swe go potu, swych myśli i swych uczuć.

Bolesław Bierut

Manifestacja Jedności

Stary Rynek Wrocławski tonie w powodzi biało-czerwonych flag. Nad wejściem do Hali Ludowej widnieje olbrzymie godło państwa we: biały orzeł na czerwonym tle. Na jego piersiach herby Ziem Odzyskanych otaczają warszawską Syrenę.

Tuż, w dniu 21 września br. rozpoczął swe obrady, zwołany przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego, Kongres Ziem Odzyskanych, prastarych ziem polskich, które dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem powróciły po wiekowej niewoli do Macierzy.

Kongres Ziem Odzyskanych manifestuje jedność narodu polskiego wobec zaborecznych knoń amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom zachodnim i naszej niepodległości, podsumuje dotychczasowy dorobek w dziele zespolenia Ziem Odzyskanych z macierzą we wszy stkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, ugruntuje wśród milionów Polaków zrozumienie konieczności dalszego wysiłku dla rozkwitu nas zych prastarych ziem.

W obliczu drapieżnych planów rewizjonistów Adenauera i jego waszyngtońskich mocodawców Kongres ten stanie się potężnym wyrazem jedności narodu polskiego, siły i niezłomnej woli każdego Polaka, tych z Warszawy, Krakowa czy Łodzi, jak i tych ze Szczecina, Wrocławia, czy Gorzowa.

„Wokół zagadnień związanych z Ziemią Odzyskaną jednoczą się dziś wszyscy Polacy, którym szczęśliwa przyszłość naszej ojczyzny leży rzeczywiście na sercu” — powiedział Prezydent Bierut.

Słowa te przepelniają myśl i serca każdego obywatela-patrioty!

(w)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — W dniu 20 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie, Wacława Lewikowskiego.

Jad szczekaczek pożywką dla wrogów Polski

Wszystkie drogi zbrodni

prowadzą do jednego źródła — „Głosu Ameryki”
Wyrok w procesie morderców Martyki zapadnie 22 bm.

WARSZAWA. — W trzecim dniu procesu członków bandy terrorystycznej — morderców Stefana Martyki, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie zakończył przesłuchanie świadków, po czym udzielił głosu stronom.

Zeznający w trzecim dniu procesu świadkowie to najbliżsi współpracownicy i koledzy zamordowanego przez oskarżonych Stefana Martyki: Aleksander Zelwerowicz, Bronisław Dąbrowski, Irena Eichlerówna, Władysław Krasnowiecki, Marian Wyrzykowski oraz Arnold Szyfman. W zeznaniach swych skreślili sylwetkę Martyki — szczerzego, uczynnego kolegi, sumiennego, ofiarnego pracownika, gorącego i nieugiętego patriotę, bojownika idei pokoju, szermierza prawdy bezkompromisowo piętnującego oszczerzo i wrogą propagandę wrogów narodu, podpalaczy świata — amerykańskich imperialistów.

Ostatnia składa zeznania świadek Zofia Martyka — matka zamordowanego artysty. Cichym, przerywanym ze wzruszenia głosem, mówi o swym synu, którego bandycka kula odebrała jej na zawsze.

Wśród skupionej ciszy, panującej na sali, padają słowa, z których każde jest oskarżeniem nie tylko morderców siedzących na ławie oskarżonych, ale które oskarża równocześnie faktycznych sprawców zbrodni, inspiratorów niejednego dokonanego w naszym kraju morderstwa — amerykańskich imperialistów.

Po włączeniu do akt sprawy orzeczenia biegłych, stwierdzających, iż huska pistoletu znaleziona w mieszkaniu Stefana Martyki wystrzelona została z pistoletu systemu P-38, którym posługiwał się oskarżony Cieslak, sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu prokuratorowi wojskowemu, ppłk. H. Ligęzie.

Fragmety przemówienia prokuratora

13 września 1951 roku odprowadziliśmy na cmentarz Stefana Martykę, żeby pożegnać poległego bojownika o pokój, żeby zmanifestować swoją nienawiść do morderców i organizatorów mordy, do amerykańskich podpalaczy świata, wrogów narodu polskiego, wrogów pokoju.

Przybyli na pogrzeb nieraz prosto z rusztowań i fabryk, z Muranowa i Woli, z Żerania i MDM-u warszawscy robotnicy, budowniczości pokój — przybyła inteligencja — pracownicy nauki i sztuki, radia i prasy, teatru i filmu, twórcy naszej nowej, narodowej kultury — przybyły matki z dziećmi na rękach, matki, które nie pozwolą zabijać swych dzieci amerykańskim mordercom — przybyły rzesze naszej wspólnie, patriotycznej młodzieży, rzesze młodych przodowników w walce o pokój, w walce o plan sześciolenny.

Ludzie ci z oburzeniem i z pogardą, z gniewem i nienawiścią zaciskali pięści, ludzie ci zrozumieli jasno, że Stefana Martykę, pełnego namiętnej pasji bojownika o pokój zamordowano w interesie amerykańskich podpalaczy świata, zamordowano go pod wpływem trującej propagandy „Głosu Ameryki”.

Im bardziej zespaliśmy się w obozie pokoju i postępu, tym zacięźliwiej nienawidzi nas imperializm amerykański i jego plugawe agentury i tym wścieklej miotają się faszystowskie bandyci.

Przewinęła się tu przed sądem cała galeria tych amerykańskich najeźwców, przeszedł cały korowód tych zaprzęzców i zdrajców, którzy przeżarli nienawiścią do Polski, do mas pracujących sprzedali swój naród i przeszli na służbę amerykańskich zbrodniarzy wojennych, a tym samym na służbę tych, którym ci zbrodniarze wojenni patronowali — na służbę odwetowców z Bonn i na służbę neohitlerowców i polakożerców.

Tacy to ludzie osmielili się podnieść rękę na nasz ustrój. Wszyscy oni, w śmiertelnej nienawiści do władzy ludowej, w śmiertelnej nienawiści do narodu polskiego nie szczędzili wysiłków, żeby temu narodowi szkodzić, gdzie mogli i jak potrafili.

Podnosząc swą wrogą rękę na naród polski, oskarżeni z psią służalczą wykonali zlecenia i intencje amerykańskich imperialistów i dopuścili się skrytobójczego mordy na osobie Stefana Martyki.

Stefan Martyka był synem robotnika. W czasie okupacji był członkiem AK. Tysiące akowców chciało walczyć i rzeczywiście walczyło z okupantem mimo zdradzieckiego kierownictwa.

Wśród tych patriotów był i Stefan

Fali 49 słuchają miliony Polaków. Dlatego też ci wrogowie pokój i wrogowie ludzkości śmiertelnie znienawidzili Falę 49, bowiem pojęli, że jest ona celnym orężem w walce przeciwko wojnie. Dlatego właśnie zamordowano Stefana Martykę.

Mordercy liczyli, że zdołają poprzez zabójstwo zastraszyć polską inteligencję i oderwać ją od reszty narodu. Fala gniewu i oburzenia, jaka rozkołysała się po skrytobójczym strzale, dowiodła zbrodniarzem, jak pienne, jak głupie były ich nadzieje.

Strzał w Stefana Martykę pokazał, że kto jedność narodu rozbija, jest wrogiem. A wrogów potrafimy bezlitośnie tępić i unieszkodliwiać.

W okresie, gdy cały naród coraz silniej zwraca swe szeregi, gdy wielkie idee walki o pokój i plan sześciolenny, gdy perspektywa rozkwitu naszej ojczyzny porusza za sobą coraz szersze masy, imperializm amerykański, z dnia na dzień, z godziny na godzinę traci dla siebie oparcie i może liczyć tylko na garstkę najbardziej niecznych i spodzonych ludzi — na wczorajszych wyzykiwaczy i na ich lokajską stórę, na agentów dwójki i na szpicliów defensywy, na zaprzęzców i współpracowników gestapo, na degeneratów wyczutych z czci i sumienia, na ludzi bez ojczyzny, zarażonych jadem amerykańskiego kosmopolityzmu, na łajdaków i nizekzemników, na bandytów i grabieżców.

Proces szajki Tomaszewskiego przypominał dobitnie każdemu człowiekowi w Polsce, że nie może obojętnie przyglądać się walce, jaka się toczy w Polsce i w świecie pomiędzy ludźmi o czystym sumieniu i mordercami, pomiędzy ludźmi uczciwej pracy a bandytami, pomiędzy nami — bojownikami o pokój, a nimi — podżegaczami do wojny, pomiędzy nami — budowniczymi nowego pięknego jutra, a nimi — podpalaczami świata.

Proces ten przypominał, że trzeba iść razem z całym narodem, że trzeba z tym narodem pracować, budować i walczyć o pokój, o rozwój gospodarczy, o postępek, o szczęście, że trzeba jeszcze bardziej zdecydowanie izolować slugusów amerykańsko-hitlerowskich.

Jedność narodu, spójność jego twórczej, ofiarnej pracy chcieli zakłócić oskarżeni.

Nie może naród nasz mieć pobłażania dla zaprzęzców i zdrajców.

Dla oskarżonej Metzger Krystyny, Ciesłaka, Sliwińskiego, Kowalczyka, Pietrkiewicza i Karskiej Marii żądam kary śmierci, a dla oskarżonych Hrywniaka i Ickowicza — kary długoterminowego więzienia.

Wyrażają wolę narodu

Delegaci na Kongres

opuszcili Łódź serdecznie żegnani przez społeczeństwo

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ziem wytyczonych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego. Bądźcie mówić o naszym największym przyjacielu Związku Radzieckim, któremu zawdzięczamy powrót Ziemi Zachodnich — do macierzy.

Wyrazem myśli wszystkich Polaków są te słowa i taka też tkwiła treść we wszystkich wypowiedziach delegatów.

Spełnimy swój obowiązek — powiedział rektor Politechniki Łódzkiej, Achmatowicz — jeśli damy wyraz naszym uczuciom, że Polska Rzeczpospolita Ludowa to kraj z wolną Warszawą, wolnym Wrocławem i Szczecinem, Ziemią Lubuską i Pomorzem Zachodnim. Damy należyty odprawę zbrodniczym zakusom niedobitków hitlerizmu i ich imperialistycznym mocodawcom, którzy chcieliby oderwać Ziemię Zachodnią od narodu polskiego.

Miłość i troska o te ziemie. Jed-

ność z ich ludnością, która mimo hitlerowskiego terroru utrzymała swoją polskość, biła z przemówień innych delegatów Łodzi i województwa. W prostych słowach wyraził je przodownik pracy z zakładów T-13, Zenon Frankowski, czy przodujący chłop z powiatu radomszczańskiego Pietrus, członkini LK Przebyszevska, czy przedstawiciel młodzieży łódzkiej Temperek.

Wieczorem opuścili Łódź jej delegaci na Kongres Ziemi Odzyskanych. We Wrocławiu spotkali się z przedstawicielami całego narodu. Na tętniącej twórczą pracą ziemi wyrażają wolę wszystkich Polaków miast i wsi, zjednoczonych we Froncie Narodowym walki

o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny,
o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

* * *

Obrońcy oskarżonych, adwokaci: Maślanko, Biejał, Rosenblitt i Zajackowski, podkreślili zasadniczy wpływ, jaki na działalność oskarżonych miały antypolskie audycje radiowe „Głosu Ameryki”, BBC i Madrytu, które jadem nienawiści zatrą wają jeszcze umysły niektórych małych uswiadomionych ludzi.

Poważną rolę odegrało w stosunku do oskarżonych Karskiej i Metzger sanacyjno - obszarne środowisko, z którego się wywodzi.

Zbrodnie pozostałych oskarżonych obrońcy usiłowali tłumaczyć również wpływem brukowych, sensacyjnych powieści amerykańskich oraz ich młodym wiekiem, który sprawił, że stali się narzędziem w rękach wytrawnego szpiega i dywersanta — Tomaszewskiego.

Obrońcy zwrócili się do sądu z prośbą o niestosowanie najwyższego wymiaru kary.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni wyrazili skruchę i prosili sąd o łagodny wyrok kary.

Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego zapadnie w dniu 22 bm.

Obrońcy pokoju w całym kraju

będą mobilizować masy do realizacji szlachetnych idei Frontu Narodowego

Rezolucja PKOP w sprawie wyborów

WARSZAWA. — W DNIU 20 WRZEŚNIA BR. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE ROZSZERZONEGO PRZYDUMIA WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO, KTÓREMU PRZEWODNICZYŁ PREZES POLSKIEJ AKADEMII NAUK PROF. J. DEMBOWSKI, UDZIAŁ WZIELI M. IN.: WICEPRZEWODNICZYCA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU PROF. L. INFELD, KS. PROF. E. DĄBROWSKI, PROF. J. ZACHWATOWICZ, CZŁONEK ŚWIATOWEJ RADY POKOJU O. DLUKI, ZNAKOMIECI PISARZE L. KRUCZKOWSKI, J. IWASZKIEWICZ I J. ANDRZEJEWSKI.

Na posiedzeniu omówiono sprawę udziału komitetów pokoju w kampanii wyborczej Frontu Narodowego oraz przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu bież. roku.

Przydium podjęło szereg organizacyjnych wniosków oraz uchwalilo rezolucję o stosunku PKOP do Programu Wyborczego Frontu Narodowego i list do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie.

Rezolucja w sprawie wyborów głosi m. in.:

Polski Komitet Obrońców Pokoju wyraża swą pełną solidarność z Programem Wyborczym Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Komitety Pokoju na wszystkich szczeblach wezmą najaktywniejszy udział w kampanii wyborczej i uczynią wszystko, aby jak najszersze masy robotników, chłopów i inteligencji pracującej zmobilizować do realizacji szlachetnych ideałów narodowych i społecznych Frontu Narodowego, aby cały naród polski, zjednoczony i umocniony niepodległością zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Odpowiadamy:

J. BARCZAK — SZCZECIN, S. TYDKA — SOSNOWIEC, MARYSIA Z SIERADZA: Zadzanych informacji udzieli Centr. Urząd Szkolenia Zawodowego — Warszawa, ul. Pankiewicza nr 3.

L. KRYSIAK: Powinien Pan zgłosić się do Wojskowej Komendy Rejonowej, Łódź, ul. Południowa nr 7.

T. SŁUPECKA: W sprawie poszukiwania rodziny może Pan napisać bezpośrednio do Zarządu Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, ul. Mokotowska nr 14.

L. MORAWSKA: Byłoby wskazane, aby Pan zwrócił się do Rady Zakładowej, która może wytypować ją na kandydatkę do Technikum Włókienniczego, jeżeli odpowiada Panu wymaganiom warunkom.

I. KUZYCKA — WALBRZYCH: Interwlowaliśmy w Urzędzie Ewidencji. Zechce Pan niezwłocznie przesłać fotografie Łódź, Al. Kościuski 13.

S. A. Z CHOJEN: Powinien Pan zgłosić się do sam. ref. produktowizacji inwalidów (Piotrkowska 113). Jeśli udzieli Panu wskazówek.

W Andrychowie popłynęły pierwsze tysiące kg przędzy

Potężny obiekt

— włączył się w służbę naszej gospodarki

20 września br. ruszył pierwszy zespół maszyn w wielkiej hali nowej przędzalni cienko-przędnej w Andrychowie. Popłynęły pierwsze tysiące kilogramów przędzy.

Budowniczości andrychowskiego kombinatu bawełnianego w pełni zrealizowali swoje zobowiązanie podjęte w celu parcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKF(b). W przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w służbę gospodarki narodowej włączył się nowy, potężny obiekt.

Robotnicy wspaniałej, nowej przędzalni rozpoczęli pracę w idealnych warunkach. Wentylatory, automatyczne odkurzacze maszyn itp. urządzenia stwarzają załozce prawdziwie socjalistyczne warunki pracy.

Po uruchomieniu pierwszego zespołu przędzalni załoga we wzmocnionym tempie montuje dalsze zespoły. Drugi zespół maszyn znajduje się już w rozruchu, postępuje naprzód montaż trzeciego. Oba one ruszą jeszcze w tym roku.

Komitet Pokoju przesyła na ręce wielkiego budowniczego Polski Ludowej, niezłomnego obrońcy pokoju i orędownika sprawiedliwości społecznej, ukochanego Prezydenta Bolesława Bieruta — uroczyste zobowiązanie nie szczędzenia sił w walce o podniesienie wydajności pracy, o wykonanie planu 6-letniego, o zwycięstwo Frontu Narodowego, o rozkwit i szczęście ojczyzny.

Nasze RADY

A. S. — ŁÓDŹ: — Zapytuje Pan, czy osobie, powołanej do czynnej służby wojskowej, należy się specjalna odprawa pieniężna z instytucji, w której była zatrudniona do chwili powołania do wojska. Sprawę tę reguluje Ustawa (Dz. U. z dnia 28. II. 1950 r. nr 6, art. 77). W świetle tych przepisów poborowemu należy się uposażenie do końca tego miesiąca kalendarzowego, w którym odszedł do wojska. Podczas pełnienia służby wojskowej zachowuje on ciągłość pracy, a po ukończeniu służby może wrócić do swojego zakładu pracy, uposażenie zaś nie może być mniejsze od tego, jakie otrzymywał przed powołaniem go do wojska.

A. MASŁOWSKI: — O zakłócaniu spoczynku nocnego przez amatora słuchania radia „nastawionego na cały regulator” — może Pan powiadomić oddział karno - administracyjny przy DRN właściwej dzielnicy — oczywiście, względnie przez MO. Polskie Radio przypomina słuchaczom, że o godzinie 22 należy ściszać głośniki. Za zakłócanie spoczynku nocnego przewidziane są sankcje karne (Dz. U. R. P. nr 60, poz. 527).

MICHAŁ BAGDZIŃSKI: — Nie stój na przeszkodzie, aby renciści objął pracę zarobkową, odpowiednią do jego sił i stanu zdrowia. Nie traci on prawa do dalszego korzystania z renty, jeżeli zarobek nie przekroczy 500 zł. miesięcznie.

Nasi kandydaci

Trudna była droga...



Uparcie walczył z życiem Stanisław Urbańczyk, aż wreszcie zaaważ...

Dopiero w Polsce Ludowej oceniono jego zdolności i chęć do pracy.

Pracując, uczył się dalej i wreszcie złożył na Politechnice Łódzkiej egzamin dyplomowy.

Bardzo jest lubiany inżynier Urbańczyk w zakładach im. Stalina.

Z NALEŻĆ pracę w Łodzi nie było mu łatwo. Długo chodził od fabryki do fabryki...

Miał jednak szczęście. Młody Dominik, który pracował z nim razem...

Do dziś wspomina Stanisław Urbańczyk tę rodzinę. Pomogła mu utrzymać się na powierzchni...

Ojciec Urbańczyka, ślusarz z Komorowic koło Bielska, zrobił dla syna i tak wiele...

— To jest duże miasto — powiedział — setki fabryk włókienniczych.

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Podaje się do wiadomości mieszkańców województwa łódzkiego...

Miejsce i godziny wyłożenia tych spisów są podane do wiadomości wyborców...

Przed wyborami 1935 r.

Faszystowska ordynacja wyborcza z 1935 roku opierała się na systemie elitarnym...

W wyniku takich „wyborów” jako reprezentant robotników zasiadł w sejmie i senacie...

Na zdjęciu: posiedzenie elitarnego „Kolegium wyborczego do senatu” dla województwa warszawskiego...



Odpowiadamy na pytania Czytelników

Dlaczego jedna lista?

— JAKOŚ MI TO NIE WCHODZI DO GŁOWY... ZNIECHECONY, ZŁOŻYŁ NA POWRÓT GAZETĘ I ODSUNĄŁ JĄ OD SIEBIE...

— Nie, nie nie rozumiem... Co to mają być za wybory? Głosować na jedną listę?

Zamyślił się jeszcze na chwilę i nagle poderwał się od stołu.

— Przecież Mietek... No tak, ten na pewno...

I nie dokończywszy myśli, porwał czapkę z wieszaka. Szybкими krokami podążył do domu...

— Aaa, Janek! — Mietek powstał, by przywitać gościa.

— Słuchaj, Mietek, tak między nami powiedz mi, co to właściwie jest z tymi wyborami?...

Zapytany zrazu zatrząpotał powiekami, a potem uśmiechnął się.

— Dlaczego? Co masz na myśli?...

— Ano, tę jedną listę wyborczą... Dlaczego mamy tylko jedną listę?

— Aha, o to ci chodzi... — odparł z uśmiechem Mietek.

Na łódzkich ekranach

Filmy, które uczą kochać Warszawę

Jest wrzesień — Miesiąc Budowy Warszawy. Tej Warszawy, która jest ukochaniem, chlubą i dumą całego narodu.

Nie jest też przypadkiem, że wśród filmów dokumentalnych, które obok filmów fabularnych oglądamy w czasie „Dni filmu polskiego”...

Polski film dokumentalny jest o rzędem w walce o nowego człowieka. Aktywnie pomaga w budowie socjalizmu w Polsce.

Te wszystkie momenty odnajdujemy również w trzech filmach dokumentalnych, poświęconych Warszawie...

Jeżeli chodzi o szerokość tematu, najbogatszy jest pełnometrażowy film „Warszawa” w reżyserii L. Perckiego...

Ruiny Warszawy, zniszczonej w roku 1944, są strasliwym oskarżeniem barbarzyństwa hitlerowskiego.

Dzisiejsza Warszawa jest najwspanialszym i najbardziej wymownym przykładem, jak może budować wolny człowiek w wolnym kraju.

Nieco zwężona jest tematyka „Sze rokiej drogi” w realizacji K. Gordona.

Ilustruje on dzieje powstania tej olbrzymiej inwestycji, triumfy techniki i nowe metody pracy — a przede wszystkim daje obraz ludzi tworzących to wielkie dzieło.

Podobnie tylko o fragmencie wiel...

kich prac budowy stolicy — o powstaniu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — opowiada film „MDM” według scenariusza J. Fiszterowej.

I znowu na tle rosnących w rekordowo szybkim czasie gmachów, wśród lasu rusztowań, nad wąwozami wykopów, pokazano nam bohaterką pracę budowniczych nowej Warszawy: niestrudzonych kopaczy, bijących coraz to nowe rekordy murarzy, nie znających zmęczenia zbrojarzy, cieśli, architektów i inżynierów.

Cenne i pożyteczne są wszystkie te trzy filmy o Warszawie. Dzięki nim jeszcze bardziej ukochamy naszą stolicę, odbudowaną z takim trudem, zapamiętamy i poświęceniem.

Siłę naszą tworzy praca (1)

To było też we wrześniu

ULICA nazywała się Kątna, a przedziałnia należała do Dancygiera. Wchodziło się do niej przez portiernię...

Prządka Genowefa Dyków przyzwyczajała się do pracy przed wojną. Przyszła do Dancygiera w momencie, gdy dom „robił po rządnie bokami”...

Walka rozgorzała na przedziałni w roku 1935, kiedy pieniądze urlopowe chciano wypłacać... miałem węgłowym spod kołówni i gdy rozuchwalony bezkarnością fabrykant...

— Złodzieje! — wykrzykiwały wtedy prządki, podnosząc groźnie ręce w kierunku okien...

— Robimy, co możemy — tłumaczyli się „gesto” maistrowie, których fabrykant posyłał do ludzi,

przyjacielu, pogadamy sobie jak zwykłe...

Zapalił papierosy...

— Pamiętaj, mój drogi, rok 1947? — zaczął po chwili Mietek.

— Oczywiście...

— Ile było wtedy list?

— No właśnie, dwie... Jedną była bloku, a druga PSL...

— O to chodzi — podchwycił Mietek. — Mieliśmy blok i PSL. Pierwsza lista zgrupowała tych, którzy rozumeli wspólny obowiązek budowania Polski socjalistycznej...

— Ale przecież już rok 1947 pokazał, że mikołajczykowski 75 procent spłajtowało do 6,3 procent...

— A więc widział, naród sam go właściwie ocenił. Przynajmniej ta olbrzymia większość, która głosowała za blokiem, która się wokół niego skupiła...

— Dobrze, ale ty mi jeszcze nie wyjaśniłeś, dlaczego teraz mamy jedną listę... — rzucił nieśmiało Janek.

— Zaraz do tego dojdziemy. Na razie chciałem ci wykazać, że Mikołajczyk i PSL chcieli rozbicia na rodu i jak świadczą owe 6,3 procent udało im się to wówczas tylko w bardzo znikomym stopniu.

— No tak, to rozumiem... Ale przecież pozbyliśmy się ich...

— Właśnie! — podjął Mietek. — Dzisiaj nie mamy już antagonistycznych partii w kraju. Od tamtych czasów dzieli nas kilka dobrych lat, a w ciągu tych lat zaszło wiele zmian.

— Też pytanie! — obruszył się Janek. — Oczywiście...

— I jak ci się wydaje, kogo on reprezentuje?...

— No, jest PZPR, jest ZSL, jest SD, są bezpartyjni...

— A więc kogo on reprezentuje? Dokończ swoją myśl...

— No, z tego widać, że cały naród, nie?...

— Otóż to! Już jesteśmy w domu!

Powiedziałeś cały naród. Istotnie, lista Frontu Narodowego reprezentuje cały naród w osobach jego najlepszych przedstawicieli...

— No nie, to jasne!...

— A może jeszcze lista WRN lub NSZ? Może takiej chcesz?...

— Proszę cię, tylko mnie nie obrażaj!...

— Ha, ha... — śmiał się dalej Mietek. — No, nie gniewaj się, stary, wiesz przecież, że tylko żartowałem...

— No to zapalmy jeszcze... — uśmiechnął się Janek i wyciągnął papierosnicę.

Błękitnawa mgiełka zasłoniła ich twarze... (se)

Niebieskie lisy można nosić i na rękę



Państwowe Gospodarstwo Rolne Zalesie, w pow. Elk, prowadził wzorową fermę lisów niebieskich. W ramach planu sześciolatniego przewiduje się dalszą rozbudowę tej fermy.

odnoszące się do jakże innego okresu.

NOWE kopalnie i fabryki, nowe miasta, huty i osiedla — coraz więcej rodzi się z naszej pracy, coraz piękniejsze staje się życie...

— Czy bezpartyjna robotnica Genowefa Dyków jest również świadoma swych dążeń i celów?

Zapytaliśmy ją w czasie jej zmiany na przedziałni nieco inaczej, ale odpowiedź nie mogła być inna.

— Dlaczego i ja podjęłam zobowiązanie? Jak to, nie żyję na księżycu, a na ziemi, wiem, co się w kraju dzieje, wiem, co praca i wysiłek może zdziałać.

— Ani jednego głosu na sanację! 10 września wydarzenia 1935 roku ożyły w wyobraźni prządki z nową, spotęgowaną siłą.

— I Genowefa Dyków jest pewna — ów wrzesień nie powtórzy się, bo siłę naszego państwa tworzy praca i ofiarny trud milionów ludzi takich, jak ona sama,



PONIEDZIAŁEK, 22 WRZEŚNIA
 14.10 Dla klasy III — basń M. Konopnickiej pt. „Jak to z Inem było”. 14.30 Muzyka 14.45 Koncert solistów. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Dla świętych dziecięcych — słuchowisko, z cyklu: „Halo, młodzi technicy”. 16.00 Muzyka popularna. 16.20 Program lokalny. 18.00 „Formy taneczne w muzyce instrumentalnej”. 18.20 Muzyka popularna w wyk. duetu fortepianowego. 18.30 Recital śpiewaczy. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert orkiestry i chóru. 20.40 „Związek Michała Povera” — opowiadanie. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 „Odpowiedzi fall 49”. 21.55 Mursowski; „Borys Godunow” — prolog i akt 2, 3 i 4 w wyk. solistów, chóru i orkiestry państw. opery w Poznaniu.

WTOREK, 23 WRZEŚNIA
 14.10 Dla klasy IV — słuchowisko pt. „O kupcu wędrownym i złotym burszynie”. 14.30 Dla klasy VII — słuchowisko pt. „Przed wizytą Ignacego Krasickiego w Szkole Rycerskiej”. 15.00 Muzyka taneczna. 15.10 „Bruk i gwiazdy” — fragment powieści Roberta Mende. 16.00 Ju lusz Zaremski; Róża i ciernie. op. 13. 16.20 Program lokalny. 17.15 Muzyka popularna. 17.45 „Radiowy poradnik językowy”. 18.00 Muzyka ludowa. 18.30 Utwory wiołoczelowe. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.30 Koncert. 21.50 Audycja literacka. 22.20 Gra orkiestra ta neczna PR pod dyktando Jana Cajmera. 23.00 Koncert solistów radzieckich.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przbyszewskiego 41, Li manowskiego 80 i Al. Kościuski 48.
 Jutrzejszej nocy dyżurują apteki: Piotrkowska 67, Armii Czerwonej 35, Złotego 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Wieckowskiego 21 i Al. Kościuski 48.
 Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś do godz. 12 szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 12 do końca dnia szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34.
 Jutro dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — nieczynny, pon. — nieczynny
 Im. Jaracza — „Grzech” — 15 i 19, pon. „Grzech” — 19
 Powszechny — „Zwykła sprawa” — 19, pon. nieczynny
 Mały — „Zielony gil” — 19.30, pon. nieczynny
 Muzyczny — „Niespokojne szczęście” — 19.15, pon. nieczynny
 Żydowski — „Zwycięży żołnierz” — 19.30, pon. „Zwycięży żołnierz” — 19.30
 Arlekin — „Dzielną gród” — 15 i 17.30, pon. nieczynny
 Cyrk Nr 6 (Pl. Niepodległości) — dziś i codziennie pocz. godz. 19.30, w niedzielę 15.30 i 19.30

KINA

BAJKA — Zahartowani — 15, 17, 18, pon. 17, 19
BALTYK — Na kalkuckim bruku — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, pon. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Plomienie — 20. Program dla najmłodszych — 11, 12, 15, 16, pon. — 16
1 MAJA — Na arenie — 15, 17, 18, pon. 17, 19
MŁODA GWARDIA — Skrzydlaty dorozkarcz — 14, 16, 18, 20, pon. 16, 18, 20
MUZA — Ostatnia noc — 16, 18, 20, pon. 18, 20
POLONIA — Trzy spotkania — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, pon. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Akcja B — 16, 18, 20, pon. 18, 20
REKORD — Cyrk — 16, 18, 20, pon. 18, 20
ROMA — Muru Malapagi — 14, 16, 18, 20, pon. 18, 20
SOJUSZ — Hraba Monte Christo I ser. 15, 17, 19, pon. 16.30, 18.30
STYLOWY — Strefa zachodnia — 16, 18, 20, pon. 18, 20
SWIT — Zawieja — 16, 18, 20, pon. Wiosna w Sakenie — 18, 20
TATRY — Dziewczeta z baletu — 16, 18, 20, pon. Człowiek bez jutra — 16, 18, 20
WISŁA — W stepie — 16, 18, 20, pon. Śmiały ludzie — 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — Czarczy zleb — 16.30, 18.30, 20.30, pon. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Na manewrach — 15.30, 17.45, 20, pon. 15.45, 18, 20.15
ZACHĘTA — Kariera w Paryżu — 16, 18, 20, pon. 18, 20

Dla Zatopka nie ma przeciwnika Warszawa czeka na start wielkiego biegacza

Dwie wielkie imprezy sportowe czekają Warszawę; dzisiaj odbędzie się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — NRD, a za tydzień mecz lekkoatletyczny ATK — CWKS, w ramach którego startuje najlepszy długodystansowiec świata, zdobywca trzech złotych medali w Helsinkach Emil Zatopek.
 Zatopek pobiegnie na 5 i 10 km. W biegu na 5 km przeciwnikiem mistrza olimpijskiego będzie Krzysztof Kowalik i ewentualnie Graj. Na 10 km startować będzie Szwargot.

Odwrotna strona medalu

Lee (USA), zdobywca złotego medalu w Helsinkach w wadze półciężkiej, został również uznany za najlepszego pięściarza Olimpiady i dodatkowo otrzymał w nagrodę puchar.
 Z tym to pucharem w towarzystwie czterech Amerykanów Lee zjawiał się w Bernie (Szwajcaria) w restauracji, aby uczcić zwycięstwo. Amerykanie rozsiadli się przy stoliku na środku i z zajęciem zaczęli przeglądać jadłospis, gdy tymczasem Lee zajął samotnie miejsce w kacie sali.
 Goście restauracji byli bardzo zdziwieni i nie mogli pojąć, dlaczego bokser, który zdobył dla USA złoty medal olimpijski, siedzi w odosobnieniu.
 Biedni Szwajcarzy! Zapomnieli oni, że na Igrzyskach Olimpijskich Murzyn nie mógł również utrzymywać stosunków ze swymi białymi kolegami. Podobna zniechęca spotkała i innych czar nych zawodników, zdobywców medali dla USA.
 Jakież było zdziwienie Amerykanów towarzyszących olimpijczykowi, gdy szwajcarscy sportowcy zaprosili Lee i posadzili go przy swym stoliku.
 W Niemczech zachodnich miał się odbyć mecz piłkarski między dwoma drużynami niemieckimi. Zawody wyznaczono, jak zwykle w tej porze roku, na godz. 17, ale grę rozpoczęto w samo upalne południe, o godz. 12.
 Powód? Na godzinę 17 stadion oddano do dyspozycji organizatorom konkursu... orkiestr jazzowych.

Sp-nia Pracy Wyrobów Skórzanych i Filcowych
 im. Karola Świerczewskiego
 Łódź, ul. Strykowska 2, tel. 215-43

PUNKTY USŁUGOWE:
 Punkt nr 1 ul. Próchnika 8
 Punkt nr 2 ul. Narutowicza 5, tel. 284-57
 Punkt nr 3 ul. Li manowskiego 8,
 W. w. punkty przyjmują do reparaacji wszelką galanterię skórzaną, a z powierzonego surowca wykonują nowe wyroby rymarskie i galanterię skórzaną. 2464-K

Ogłoszenia drobne

DRZEWKA owocowe, krzewy ozdobne w dużym wyborze polecają szkółki J. Stoiński, Łódź, Krakowska 42. 12703-G

PIWNICY lub inne niewielkie pomieszczenia na skład towaru poszukuje. Oferty: Piotrkowska 96, Biuro Ogłoszeń „Papier”. 12566-G

Egipskie ciemności na bieźni Budowlani prowadzą w trójmecz lekkoatletycznym z reprezentacją LZS i Unii

Zupełnie niepotrzebnie włączono w dobrze zapowiadający się trójmecz lekkoatletyczny Budowlani — LZS — Unia 5- i 10-bój o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Program był tak przeładowany, że kierownictwo zawodów nie było w stanie opanować całości i wkraść się pewien chaos.
 Niektóre konkurencje rozgrywano wśród takich ciemności, że np. w biegu na 400 m nie widziało się z trybuny sylwetek biegaczy. Niefortunny pomysł połączenia wielobójów z trójmeczem zawdzięczamy sekcji lekkoatletycznej LKKF, co jest tym bardziej dziwne, że miała ona do dyspozycji wolne boisko na Widzewie.
 Przejmujący chłód i deszcz, który spadł tuż przed zawodami wpłynęły na obniżenie wyników. Zresztą w biegach i skokach w dal dobrych wyników na tak zaniedbanej bieźni, jaką mamy na stadionie przy Al. Unii, nie osiągnie nawet zawodnik klasy międzynarodowej.
 Do ciekawszych konkurencji należał bieg na 5 km, wygrany przez Zwierzchalskiego (Bud.) w czasie 15.43.6. Startujący tutaj poza kon-

kursem Szewczyk z Włókniarza zajął drugie miejsce.
 Fatalne zmiany pałeczki u przeciwników w sztafecie 4x100 m ułatwiły zwycięstwo Budowlanom 3.29.6. LZS na ostatniej zmianie stracił dobre 20 m, uzyskując czas 3.38.4.
 W pozostałych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

Zobowiązania sportowców

Witając z radością Program Wyborczy Frontu Narodowego oraz XIX Zjazd WKP(b), sportowcy łódzcy podejmują dalsze zobowiązania spotęgowania wysiłków w celu podniesienia poziomu kultury fizycznej.
 Poszczególne grupy studentów pierwszego roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej zobowiązały się przepracować po kilkadziesiąt godzin przy oczyszczaniu boiska uczelnianego, budowie strzelnicy i boiska przed X Domem Akademickim na ul. Bystrzyckiej i w Arturówku.
 Poza tym wszystkie grupy pierwszego roku zobowiązały się przepracować 120 roboczogodzin przy budowie strzelnicy.

Kobiety: 80 m przez płotki Minnicka (Bud.) 13 sek.; 100 m Bocianowska (Bud.) 12.6; dysk Zakrzewska (Unia) 31.47 m; skok wzwyż Tomaszowska (Bud.) 1.40 m; oszczep Wojtaszek (Bud.) 27.30; 400 m Wojtaszek 1.05 i 4x100 m Budowlani 51.9, Unia 54 sek.
Mężczyźni: 200 m Kiszka (Unia) 23.3, Kuśnierski (LZS) 23.6; skok w dal Kiszka 6.44 m, Ratajczak (LZS) 6.36; rzut młotem Mateja (Bud.) 36.71 m; 800 m Kupeczyk (Bud.) 2.03, Lesicki (LZS) 2.03.7; 5 km Zwierzchalski (Bud.) 15.43.6, Mańkowski (Bud.) 15.47.2; tyczka Szendzielorz (Unia) 3.20.
 Dzisiaj początek zawodów o godz. 15. W punktacji meczu prowadzą Budowlani 118 pkt., przed Unią 88 pkt. i LZS 79 pkt.

Spółdzielnia Pracy Stolarskiej
 im. Pawła Findera
 w MIEDZYDROJACH
 ul. Gen. Świerczewskiego 16

zawładania, że przyjmuje zlecenia i oferty na wyroby stolarskie, meblowe i budowlane oraz wykonuje wszelkie usługi stolarskie, jak również prowadzi sklep i sprzedaje mebl. 2465-K

Pracownicy poszukiwani

1 inżyniera lub technika-mechanika względnie włókiennika na stanowisko kierownika komórki wynalazczości, starszego majstra бригад remontowych na przedziałnie średniopiętną, 2 ślusarzy, 4 wykwalifikowanych tokarzy, 2 wykwalifikowanych frezerów, 5 pomocy fachowej, 2 ślusarzy (rurowych), 2 palaczy kotłowych, 5 wykwalifikowanych elektromonterów i 2 kreślarzy zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stanisława Dubois, ul. Stenkiwicza 82-84. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 2410-K

Traktorzystów na ciągniki: Ursus, Zetor i KD 35 zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Kowale, stacja kolejowa Kowale, pow. Olecko, woj. Białystok. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie do Dyrekcji Zespołu PGR Kowale, Stółwka i pomieszczenie zapewnione. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP. 2413-K

Robotników nie wykwalifikowanych za trudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 52. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiście przyjmuje wydział personalny, pokój nr 2. 2412-K

20 wykwalifikowanych stolarzy, 10 przyuczonych, głównego księgowego oraz płatnika-kasjera zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Stolarskiej w Międzyzdrojach. Wynagrodzenie wg stawek w spółdzielczości. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Biuro Centralne, Międzyzdroje, ul. Gen. Świerczewskiego 16. 2466-K

Szewców do reperacji obuwia zatrudni Spółdzielnia. Zgłaszać: ul. Zwirki 20 m. 5. 2467-K

Pierwsze wyniki w ringu

Trzech zapasników Łodzi zdobyło tytuły mistrzów Spartakiady ZS Gwardia

Rozpoczęła się najciekawsza konkurencja i Centralnej Spartakiady ZS Gwardia — boks. W turnieju bierze udział 40 bokserów.
 W pierwszej walce wagi muszej Murawski (Lublin) pokonał Mikołaj czewskiego (Gdańsk), a w drugiej parze Łakomy (Wrocław) wygrał z Błaszowskiem (Zielona Góra).
 W wadze koguciej Kasperczak (Warszawa) zwyciężył Rozpierskiego (Koszalin), a Klinkasz (Kraków) pokonał Pińskiego (Olsztyn).
 W wadze piórkowej Walczak (Kraków) po słabej walce pokonał Czarneckiego (Szczecin), a Tyczyński zwyciężył Zandeckiego (Poznań).
 W wadze lekkiej Pek (Gdańsk) wypunktował Brzezińskiego (Kraków), a Kosicki (Koszalin) wygrał z Kaczmarczykiem (Białystok).
 W wadze lekkopółśredniej Graw (Kraków) zwyciężył Jastrzębskiego (Szczecin), a Klain (Białystok) zwyciężył Cyrana (Koszalin).
 W wadze półśredniej Chodorowski (Kraków) odniósł zwycięstwo nad Lechem (Szczecin), a Piński (Warszawa) pokonał Szulca (Koszalin).
 W wadze lekkośredniej Krawczyk (Gdańsk) pokonał Maciejewskiego

(Kraków), a Rzdakiewicz (Poznań) — Wolaka (Łódź).
 W wadze średniej Kraus (Kraków) zwyciężył Maciejewskiego (Szczecin), a Kolczyński (Warszawa) wykazując słabą formę zwyciężył Głowackiego (Poznań).
 W turnieju zapasniczym w punktacji drużynowej zwyciężył Gdańsk — 14 pkt., przed Łodzią — 13 pkt. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: Bednarek (Łódź), Łydziński (Kraków), Leszczyński (Gdańsk), Batański (Bydgoszcz), Świętosławski (Łódź), Karolak (Gdańsk), Lenart (Łódź) i Rola (Gdańsk).
Juniorów i trampkarzy do szkoły piłkarskiej przyjmuje ZS Włókniarz
 Jeśli chcesz zostać piłkarzem, zgłoś się na boisko Włókniarza przy Al. Unii. Tam zaopiekują się tobą trenerzy i nauczą cię grać.
 Zgłoszenia kandydatów do drużyn juniorów i trampkarzy przyjmowane są codziennie w godz. od 15 do 17.



Teraz natomiast wszystko zdarzyło się nieoczekiwanie, jakby w nagłym i nie wytłumaczonym zamroczeniu. Kobieta pachniała żwycią i tytoniem. Jej długie rudawe włosy, szczyła i suknia przepojone były tym samym zapachem. Widział przecież inne, podobne do niej kobiety, spacerujące po ulicach Seulu, lecz żadna z nich nie zwróciła na niego uwagi, on zresztą nie osmielił się nawet na żadną z nich spojrzeć. Ta kobieta zaś prawie siłą zmusiła go do zajęcia miejsca w jeepie, a potem w wariackim tempie pognali ulicami miasta, pełnego tajemniczych ludzi, pojawiających się jak cienie z bronią gotową do strzala-

cach. Ale później zaczęła się doń uśmiechać czule i przemawiać nieznanym językiem, gładząc go dłonią po twarzy. Jeździłi tak po całym mieście, szukając odpowiedniego miejsca, lecz dopiero, gdy rozciągnął się na tych wódrach doznał błogiego uczucia, że był panem siebie.
 Amerykanka, Francuzka czy Angielka? Kim była kobieta pochylająca się nad nim i gładząca go pieszczotliwie po włosach? Nie interesowała go odpowiedź na to pytanie! Amerykanka, Francuzka czy Angielka? Nic go to nie obchodziło i nie zależało mu na tym, aby wiedzieć, jakiej była narodowości, ani jak się nazywała.
 Sprawiało mu rozkosz wdychać nieznaną sobie dotychczas zapach jej i zgrubiałymi palcami przesuwając po jedwabiu po-

czoch. Zdawał sobie sprawę, że musi pozwolić jej mówić, jak długo zechce, pohamować wybuch nieopanowanych i brutalnych instynktów, które w nim wzbierały. Podkreślał zatem węż i pewny siebie uśmiechał się zwycięczo, ukazując wielkie, białe zęby.
 Wtedy Edyta Field zamilkła. Zaczynała czuć się niewyraźnie i obawiała się, że straci inicjatywę w tej przygodzie. Dłonie Greka błędziły delikatnie po pończochach, ale nie o takie wrażenia jej chodziło. Opuściła głowę do tyłu i zastygła w oczekiwaniu, przyglądając się skrawkom nieba, widocznym między belkami dachu. Czując na swym policzku pieszczotliwe muskanie pachnącego miętą oddechu, mężczyzna przeraził się nagle, że rozchwicie się czar jego przeżycia. Usiadł gwałtownie i chwycił ją silnie w ramiona.
 Wtedy Field uśmiechnęła się w ciemności. Jednocześnie poczuła jak wielkie, szorstkie ręce Greka coraz brutalniej błędzą po jej ciele. Zamknęła oczy. Nagle do jej zamglonej świadomości dotarł szmer stłumionych głosów ludzkich i szelest kroków. Żołnierz grecki usłyszał je również i zaniepokojony wypuścił Edytę z objęć, patrząc jej pytająco w oczy. Odgłosy roz-

mowy zbliżały się coraz bardziej. Grek zapytał o coś półgłosem, lecz Field natychmiast zatkała mu ręką usta.
 Trzy postacie stanęły w pobliżu, w blasku księżycza widać je było wyraźnie. Poruszali się powoli, jakby czegoś szukając. Podeszły jeszcze bliżej. Field słyszała wciąż głosy, ale nie mogła zrozumieć, jakim mówią językiem.
 — Czyżby jeep został tu porzucony... — ktoś mówił po angielsku.
 — Wątpię, aby to było... — odezwał się jakiś głos kobiecy, ale Edyta nie do słyszała całego zdania.
 — Ależ, moja mała... Możesz być zupełnie pewna... — głos mówiącego te słowa był Edycie dobrze znany. Nie ulegało wątpliwości, że to Isgro. A zatem kobietą była Janana. Ach, więc to dlatego sierżant znikł od dwóch dni, jakby się zapadł pod ziemię.
 Jest teraz z tą Koreanką, którą wszyscy uważali za zmarłą. Uczuła wzbierającą złość. Miała ochotę chwycić go za gardło. Wydawało się jej, że tych dwoje znów knuje coś przeciwko niej.
 — Piąty oddział — powiedział jakiś męski głos, którego nie знаła — tam właśnie musimy iść (D.c.n.)

Od niedzieli 21 do soboty 27 bm. sprawdzamy spisy wyborców aby mieć pewność, że będziemy mogli spełnić swój podstawowy obowiązek w dniu wyborów

Dziś, tj. w niedzielę 21 września, rozpoczyna się powszechne sprawdzanie spisów wyborców, które aż do soboty 27 września włącznie będą wyłożone w 265 lokalach obwodowych komisji wyborczych w Łodzi, w godzinach od 11 do 17, a więc przez sześć godzin codziennie.

Każdy obywatel, któremu przysługuje prawo głosowania, powinien sprawdzić, czy jego nazwisko zostało umieszczone w spisie wyborców, ażeby mieć pewność, że w dniu wyborów będzie mógł spełnić swój podstawowy obowiązek obywatelski.

W tym celu w ciągu tego tygodnia trzeba się udać do lokalu obwodowej komisji wyborczej swego obvodu i przejrzeć wyłożony spis. Nazwiska umieszczone są w porządku alfabetycznym, tak że nikomu to nie sprawi żadnej trudności.

Jeżeli przekonamy się, że nazwisko nasze zostało w spisie pominięte lub że znajdują się w spisie nazwiska osób nie uprawnionych do głosowania — zgłaszamy reklamację. Mamy na to 10 dni czasu. Reklamacje przeciwko nieprawidłowości

wości spisu można wnieść ustnie lub na piśmie w lokalu obwodowej komisji wyborczej właściwego obvodu. Na podstawie takiej reklamacji na miejscu sporządzony będzie przez dyżurujących członków komisji odpowiedni protokół.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi obowiązane jest rozpatrzyć wszystkie reklamacje i w ciągu 3 dni od chwili ich zgłoszenia udzielić odpowiedzi reklamującemu. Jeżeli zaś reklamujący uważa, że decyzja Prezydium jest niesłuszna, może odwołać się od tej decyzji do Okręgowej Komisji Wyborczej, mającej swą siedzibę przy ul. Parkowej. Komisja ta również w ciągu 3 dni obowiązana jest rozpatrzyć odwołanie i zawiadomić żalującego się o wyniku.

Spisy wyborców, które aż do soboty będą wyłożone w lokalach obwodowych komisji wyborczych, zobaczymy ponownie dopiero w dniu 26 października, kiedy to wszyscy pośpieszymy do urn, aby upewnić się o tym, że figurujemy w spisach oddać głosy na najlepszych spośród nas, na tych, których wybierzemy do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (o)

OBRAZKI z miasta

Tradycji stało się zadość

„Słusarz zawinił, a kowala powiesili” — powiada stare przysłowie. Tak i z tą sprawą: w sklepach zabrakło płaszczy deszczowych, a ludzie mają pretensję do „Expressu”.

No, ale prawdę mówiąc, trochę racji mają. Bo cóż, my jesteśmy optymistami i już po tygodniu czy dwóch „tłustych dniach” w sklepach konfekcyjnych napisaliśmy, że po raz pierwszy w historii Centrala odzieżowa nie zapominała o deszczach jesiennych i przygotowała większe ilości płaszczy nieprzemakalnych. Niestety, okazało się, że już na drugi czy trzeci dzień po naszym optymistycznym felietonie — płaszczy w sklepach zabrakło.

Jedyna pociecha, że tradycji, która nie pozwala Centrali Odzieżowej zaopatrywać sklepów w płaszcze deszczowe w okresie jesiennych śródo — stało się choć częściowo zadość. (y)

Zobaczcie ciekawe imprezy a SFBS zyska nowe fundusze

W każdą wrześniową niedzielę na ulicach Łodzi spotykamy mężczyzn i kobiety z różnych zakładów pracy, zbierających datki na budowę Warszawy. Dotychczas zebrano w Łodzi około 60 tysięcy zł.

Duże dochody dały także imprezy organizowane przez różne zakłady pracy.

Jedną z ciekawszych imprez będzie festyn, który odbędzie się dziś w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej. W czasie festynu rozegrane zostaną m. in. zawody sportowe pomiędzy MHD a PSS.

Uczestników festynu czeka także wiele miłych niespodzianek. Łodzian na festyn zawiozą specjalne samochody oraz dodatkowe tramwaje.

Drugą z imprez, która zainteresuje niewątpliwie łodzian jest „wycieczka” „Siódemka do Warszawy”. Impreza ta z udziałem znanych artystów odbędzie się w sali Filharmonii. Początek o godz. 11. (u)

Premiera „Rewizora” odłożona na kilka dni

Z powodu choroby dwóch aktorów, biorących udział w przedstawieniu, premiera „Rewizora” w Teatrze im. Jaracza musiała ulec parodniowej zwłoce. O terminie premiery nastąpią specjalne zawiadomienia.

Bilety nabyte na premierę „Rewizora” zachowują swoją ważność na niedzielne przedstawienie „Grzechu”, bądź też mogą być przestemplowane w kasie teatru na pierwsze przedstawienie „Rewizora”.

Każdy znajdzie dziś pracę Nie ma ludzi niepotrzebnych Z wizytą u tkaczy, którzy... słyszą błędy

PIĘKNY, TRÓJBARWNY WZÓR SAMODZIAŁOWEJ TKANINY PRZYKUWA WZROK I ZMUSZA DO SPOJRZENIA NA TE, KTÓRA GO ROBI. TOŻ TO MISTRZYNI JEJ RĘCE Z NIEOMYLNĄ PRECYZJĄ PRZERZUCAJĄ CZOLENKA; SĄ DELIKATNE I ZDAJĄ SIĘ PIEŚCIĆ SIEC NITEK, GDY SZYBKIMI, MIĘKKIMI RUCHAMI SPRAWDZA STAN OSNOWY.

A TWARZ — JUŻ NIEMŁODA, SKUPIONA, WYDAJE SIĘ OBOJETNA NA OTACZAJĄCY ŚWIAT. W TEJ TWARZY JEST JAKAS PASJA. PASJA PRACY BEZ RESZTY. TAK PRACOWAĆ MOŻE JEDYNI CZŁOWIEK ROZMIŁOWANY W SWYM ZAWODZIE — ARTYSTA.

W pewnej chwili tkaczka zatrzymuje krosno i sięga do skrzynki pełnej kolorowych wątków. Odwraca

Jakie filmy ukażą się w październiku w łódzkich kinach

W październiku na ekrany kin łódzkich wejdzie kilka ciekawych filmów.

Pierwszym z nich będzie „Przeklęta wyspa”, doskonały film historyczny produkcji NRD.

O nowym, radosnym życiu młodzieży bułgarskiej dowiemy się z filmu „Spieniony nurt”.

Z filmów radzieckich zobaczymy „Kurhan Małachowski”, kolorową komedię „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny”, „Dwaj żołnierze” i wspaniałą komedię sportową pt. „Drużyna”.

Film ten będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla kibiców piłki nożnej, którzy wraz z bohaterami „Drużyny” przeżywać będą ciekawe przygody w czasie podróży do Anglii.

Drugą z komedi sportowych będzie „Cywil na stadionie”, produkcja węgierskiej. (u)

twarz i... ależ tak, to jest niewiedoma!...

Wrażenie jest silne. Tym silniejsze, że już w następnej sekundzie człowiek się orientuje, że cała sala, wszyscy pracujący tu tkacze są niewidomymi. Wszystkich cechuje to samo skupienie i budząca szacunek powaga.

Tkaczka, przy której krośnie stojmy nazywa się Apolonia Zielińska. A tam, o dwa krosna dalej, pracuje Bronisława Tomala.

— To nasi przodownicy — mówi z serdeczną dumą kierownik tkalni Jaranowski. — Tomala osiąga 110 uderzeń na minutę. Niegorszy jest też Alfred Pawłowski. Zaobserwujcie, jak sprawnie każdy z nich liczy wątki, jak nieomylnie wyczuwa kolor i jak oszczędnie wątkiem operuje. Mają przy tym bardzo wysoką jakość, można by sądzić, że potrafią błędy postrzegać, tak szybko jak je usuwają. Oni tymczasem błędy słyszą...

— Słyszają błędy? Jak to możliwe.

— A jednak... Człowiek niewidomy ma słuch nadzwyczajnie wyczulony, zna dźwięk pracującego prawidłowo krosna tak jak kapelmistrz swą orkiestrę. Jeżeli tylko powstaje najmniejsze odchylenie od harmonijnej pracy maszyny, tkacz wie o tym natychmiast.

— I naprawia błąd sam lub z naszą pomocą — wtrąca stojąca obok kobiety w granatowym fartuchu i kolorowej chustce na głowie. Jest to, Jadwiga Poklewska, jedna z instruktoerek.

— Nasza rola jest tu wyjątkowa — mówi Poklewska. — Nie tylko prowadzimy szkolenie przywarsztatowe, nie tylko dbamy o jakość i wydajność, ale wykonujemy wszystkie prace pomocnicze, które nie może wykonać. Dostarczanie przędzy, prucie gniazd, zdawanie gotowego towaru, wszystko to należy do nas.

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

— Ale robicie więcej, pani szczególnie — wtrąca dotychczas milcząca Apolonia Zielińska. — Niech wszyscy wiedzą, że Poklewska jest niemal matką naszego zakładu. Ona nam czyta i pisze listy, robi nawet czasem zakupy, prowadzi koło Ligi Kobiet. Złoto, nie człowiek...

KRYTYKA pomogła

...dyrekcja okr. Poczty, potwierdzając słuszność zarzutów naszej Czytelniczki, ob. J. Fabiańskiej, wyjaśnia, że winę za niedoczekanie na czas zapremerowanych czasopiśmie ponoszą urzędy pocztowe Łódź i S. W stosunku do winnych pracowników wyciągnięto konsekwencje służbowe.

...w związku ze skargą o natrętnych z kwiatami — dyrekcja LZG komunikuje, że kierownicy wszystkich zakładów zbiorowego zwłoczenia otrzymali zarządzenie zlikwidowania pokątnej sprzedaży kwiatów w lokalach.

W dniach 4 i 5 października kobiety z całego kraju zbiorą się w Łodzi na wspólnej naradzie

W dniach 4 i 5 października odbędzie się w Łodzi Krajowa Narada Przewodzących Kobiet Miast i Wsi, zorganizowana przez Ligę Kobiet. Wezmą w niej udział przodownicy pracy z fabryk i ze wsi oraz gospodynie domowe wyróżniające się w pracy społecznej.

Narada będzie podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć kobiet naszego kraju, zadokumentowaniem ich udziału we Froncie Narodowym.

Powołana do życia komisja opracowała już szczegółowy program.

Dnia 4 października delegatki zbiorą się w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi. Naradę otworzy zaproszony na tę uroczystość przedstawiciel rządu. Następnie referat wygłosi przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, ob. Musiałowa.

Wieczorem tego dnia odbędzie się w MDK występy zespołu „Mazowsze”.

Dnia 5 października odbędzie się na Placu Zwycięstwa olbrzymi wiec. Wezmą w nim udział uczestniczki narady oraz zreszcie łodzianek. Wiec ten będzie jednocześnie wielką manifestacją wszystkich kobiet, zjednoczonych we Froncie Narodowym.

Kobiety łódzkie szczerą się tym, że w ich mieście odbędzie się narada i starannie się do niej przygotowują. W zakładach pracy odbywają się w tym celu specjalne zebrania.

Rady Kobiect przy zakładach i kołach terenowych Ligi Kobiet typują już obecnie najlepsze aktywistki. Wiele kobiet pracujących i gospodyń domowych podjęło specjalne zobowiązania dla uczczenia zjazdu.

W jednym z zakładów łódzkich przygotowuje się dla delegatek piękne chustki obrazujące osiągnięcia miast i wsi.

W dniach narady — 4 i 5 października — ulice, dworce i gmachy Łodzi zostaną specjalnie udekorowane. (u)

cza. Należę do ludzi, których ostatnia wojna pozbawiła wzroku. Poprzednio zaś, gdy byłem w pełni sił i zdolności, miałem możliwość obserwować nędzę i straszne życie inwalidów w Polsce sanacyjnej, bo się tym interesowałem. Znałem warszawską „Latarnię” i Towarzystwo „Laski”, widziałem, jakie życie stwarzały ludziom owe „filantropijne” instytucje. Na 20 tys. niewidomych tylko 40 do 50 osób miało pracę, a reszta głodowała. Dlatego właśnie dziś cieszy mnie moja praca, dlatego czuję się szczęśliwym będąc przodującym robotnikiem, jestem dumny, że my, niewidomi, też dokładamy swą cegiełkę do planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce!

Ostatnie słowa Chociszewski niemal wykrzykuje. Po czym milknie i z pasją puszcza w ruch swą maszynę...

Tak wygląda praca w Spółdzielni „Przyjaźń”, która się mieści przy ul. Południowej 46. Tacy są ludzie tej spółdzielni. Chociaż nie brak im trudności i codziennych zmartwień. Bo mają czasem kłopoty z maszynami. Bo od dawna już walczą o jeszcze jedną cewiarę dla zakładu, nawet starą i zniszczoną. — Już my ją sobie wyremontujemy — mówią. — Niech nam tylko ktoś z łódzkich fabryk odstąpi jaki grat leżący na strychu. Bo — wreszcie — potrzebna jest przy zakładzie jakaś przyzwolona stolówka, żeby ludzie mogli zjeść coś ciepłego w ciągu dnia.

Trudności ich jednak nie zrażają. Walczą z nimi, czując się pełnowartościowymi obywatelami. I są nimi istotnie!...

NASI czytelnicy PRZY

Kłopoty Karolewa

Kochany „Expressie!”

I znów Karolew zwraca się do Ciebie z prośbą o pomoc. Na ul. Wypiańskiego od trzech tygodni na siedem latarni ulicznych palą się za ledwie trzy. Trochę za mało, jeśli weźmie się pod uwagę, że ustawione są one w znacznej odległości.

Mamy jeszcze jeden kłopot. Tuż za płotem na ul. Karolewskiej pomiędzy Krzemieniecką i Fornalskiej, na jednym z budynków fabrycznych zainstalowano dwa wentylatory, które zakrywają ulicę kłębami cuchnącej pary.

Prosimy o zaapelowanie do kierownictwa powyższych zakładów, aby wentylatory umieścić w ten sposób, by para szła do góry, a nie zatrzymywała nam powietrza.

Mieszkańcy Karolewa

KRONIKA DNIA

ZAPISY DO SZKÓŁ KORESPONDENCYJNYCH w Łodzi, do klas VII, VIII, IX, X i XI, zostały przedłożone do dnia 30 września br. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Piłsudskiego 6, codziennie od godz. 17 do 21.

OSRODEK SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58, przyjmuje zgłoszenia na kurs radiotelegrafistów. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 kl. szkoły podstawowej oraz wiek od 16 lat.

Nauka trwa 4 miesiące. Wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych.



WICEK: — Człowiek tonie! Ej, wy tam! Nie słyszyście?
WACEK: — Zanim oni się ruszą z miejsca, nieszczęśliwiec pójdzie na dno...
WICEK: — To Murzyn, może dla tego nie chcą go ratować?...



WACEK: — Panie szanowny, dla czego nikt nie śpieszy z pomocą temu człowiekowi? Czy dlatego, że jest Murzynem?
IMPRESARIO: — Ale, panie! On wcale nie tonie. To taka wesoła zabawa...



DYREKTOR: — To największa atrakcja naszego Luna-Parku. Gdy się celnie ugodzi Murzyna w głowę, ma on obowiązek wpaść do wody. Za to mu płacimy. Proszę, niech pan spróbuje...



WACEK: — Amerykański styl bycia, a raczej bicia... Co, ty też rzucaasz?
WICEK: — Tak, tylko do innego celu. A, kuku, dyrektorku, przyjmij kapieł. Może wpadnie panu do głowy jakiś lepszy pomysł. (D.c.n.)

Za dolarową kurtyną



Na straży tajności wyborów w USA

Milionerzy i milionerzy

— My, milionerzy — powiedzieli właściciele trustów i koncernów w USA — zarobiliśmy na ostatniej wojnie pięćdziesiąt trzy miliardy dolarów, ponieważ sprzedawaliśmy rządowi wyprodukowane przez nas towary, a przede wszystkim broń. Jednakże mimo to mamy wielkie kłopoty i zmartwienia, gdyż wartość dolara ustawicznie zmniejsza się. Najbardziej prostym rozwiązaniem tej sprawy byłaby nowa wojna. Ale równocześnie jest to problem najbardziej ciężki, ponieważ narody nie chcą dopuścić do wojny.

— My, milionerzy — powiedzie li chłopci radzieckiego kolchozu „Stalin“ — mieliśmy w ostatnich latach trzy miliony rubli dochodu, ponieważ sprzedawaliśmy rządowi naszemu produkty, a przede wszystkim zboże i artykuły spożywcze. Cieszy nas to bardzo i jesteśmy szczęśliwi, ponieważ wartość rubla stale wzrasta. I dlatego między innymi będziemy robili wszystko, co leży w naszej mocy, ażeby nie dopuścić do nowej wojny.

Opr. A.

Rzeczy,

o których warto wiedzieć

Inżynierom węgierskiego zakładu doświadczalnego przemysłu chemicznego udało się wyprodukować z krajowego bauxitu farbę, odpowiadającą wartościom mini. Mosty i inne konstrukcje żelazne na Węgrzech naciera się obecnie i chroni przeciw rdzy nową farbą.

W Dniepropietrowsku na Ukrainie oddano do użytku nowy dworzec. Ma on pięć pięter wysokości. Do dworca dobudowany jest hotel. Odpowiednie urządzenie centrali telefonicznej umożliwia połączenie wagonów stojących na dworcu z siecią miejską. Dzięki temu podróżni, nie opuszczając wagonów, mogą rozmawiać z jakimkolwiek numerem w mieście.

Czy jesteś cierpliwy?

Młody mąż, czując się bliski śmierci, zawezwał notariusza, by spisał testament. Wiedział, że za kilka miesięcy miało przyjść na świat dziecko. Rozporządził więc posiadaniem majątkiem w ten sposób: Jeśli przyjdzie na świat syn, to matka otrzyma tylko połowę tego, co przypadnie synowi, a jeśli córka, to matka otrzyma kwotę dwa razy większą niż córka. I jak to często bywa — urodziły się... bliźnięta — syn i córka. Jak teraz należy podzielić spadki?

Na propozycje czekamy do soboty. Prosimy tylko zaznaczać na kopertach, przesyłanych pod adresem: „Express Ilustrowany“, Łódź, Piotrkowska 102a „Dział zagadek“.

A oto kto otrzyma książki za rozwiązanie zagadki z nr 215.

Hallna Dobrzyńska, Toruń, Jaroczyńskiego 4.

Grzegorz Żyżyński, Łódź, Batorego 41 i A. Mitner, Sopot, Malczewskiego 23.



Zagadka ta miała kilka prawidłowych rozwiązań. Obok w dziście jedno z nich.



Cenna pomoc dla historyków Zarysy dziejów Polski

DZIEJE narodu polskiego od dawna zwracały uwagę naukowców rosyjskich. Jest to zrozumiałe: losy narodów, rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego i polskiego do tego stopnia ściśle się przeplatały, że badanie i wykładanie historii któregoś z nich bez poruszenia historii trzech pozostałych narodów jest niemożliwe.

Znaczną pomocą dla nauczycieli historii w szkołach radzieckich będą wydane obecnie „Zarysy dziejów narodu polskiego“, opracowane przez A. Manusiewicza.

Pierwsza część książki poświęcona jest dziejom feudalno-pańszczyźnianej, wielonarodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Czytelnicy zapoznają się z głównymi wydarzeniami historii polskiej owej doby i z właściwościami historycznego rozwoju Rzeczypospolitej, które do prowadziły do rozbitcia tego państwa w końcu XVIII stulecia.

„Zagłada państwa polskiego — konkluduje słusznie A. Manusiewicz — była przede wszystkim rezultatem politycznego bankructwa wszystkich grup i frakcji rządzącej w Rzeczypospolitej klasy feudalnej“.

Rozbiory Rzeczypospolitej słabo odbiły się na sytuacji klasy feudalnej, gdyż społeczne stosunki w Polsce, po włączeniu w drodze przymusowej jej części w skład innych państw obszarczo-pańszczyźnianych, nie uległy zmianie. Ale szerokim masom narodu polskiego — chłopom i rzemieślnikom — zagłada Rzeczypospolitej, jarzmo obcej niewoli przyniosły nowy, dodatkowy ucisk.



„Zjednoczona“ Europa

HORACY SAFRIN FRASZKI o dostawach

o stratach floty amerykańskiej

Flota USA straciła u wybrzeży Korei 67 jednostek wojennych.

Na próżno Truman w wściekłości się miota i za „fuchrera“ wawrzynami goni.

W wyniku knowań jego tonie flota w morzu — i w kasach fabrykantów broni.

Blank przekracza normy

„Minister wojny“ rządu bońskiego Blank planuje powołanie pod broń milion młodych Niemców.

Gdy chodzi o dostawy armatniego żywca, Herr Blank zyskał bezsprzecznie miano nadgorliwca.

„pomocy amerykańskiej“ dla Indii

Pszenica dostarczona przez USA dla Indii okazała się w 50 proc. zgniła.

Dziwi się lud hinduski: Jak to? Czy być może, że zgnilizna m o r a l n a zaraziła... zboże?

Walka narodu polskiego o swe narodowe i społeczne wyzwolenie stawała się nieunikniona i w połowie XIX wieku osiągnęła, według wyrażenia Lenina, „gigantyczne, pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia demokracji, nie tylko wszechrosyjskiej, nie tylko wszechsłowiańskiej, lecz i wszech europejskiej“.

W książce A. Manusiewicza podana jest szczegółowa charakterystyka głównych etapów polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego pierwszej połowy XIX wieku: powstania 1830—1831 r., powstania krakowskiego, powstania 1863—1864 r.

Autor szczegółowo charakteryzuje przebieg i programy powstań i dochodzi do prawidłowego wniosku o odnośno głównej przyczyny słabości polskiego ruchu wywoleńczego: wskutek słabości polskiej burżuazji i klasy robotniczej, kierowniczą rolę w ruchu utrzymała szlachta, która nie mogła i nie chciała znieść ustroju obszarcznego, nie mogła stanąć na czele rewolucji agrarnej i na pierwszy plan wysunąć żądanie ustanowienia starych granic Rzeczypospolitej na wschodzie.

A to oznaczało przyłączenie do Polski ziem rosyjskich, białoruskich i ukraińskich. Taki program nie mógł zapewnić polskiej szlachcie sympatii i poparcia szerokich mas ludowych i to stanowiło główną przyczynę klęski polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w pierwszej połowie XIX wieku.

W drugiej połowie XIX wieku kierowniczą rolę w rewolucyjnym ruchu Polski przechodzi w ręce proletariatu.

Proletariat polski odrzucił nacjonalistyczne przesłania szlachty i burżuazji, przekonawszy się w praktyce własnej walki, że kwestia polska może być rozwiązana jedynie w

związku i na gruncie rewolucji proletariackiej w Rosji.

Słuszność tej tezy leninowskiej potwierdziła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna: 29 sierpnia 1918 roku dekret rządu radzieckiego podpisany przez Lenina unieważnił wszystkie traktaty i akty carskiej Rosji, dotyczące rozbiór Polski i narodowi polskiemu przyznane zostało niezaprzeczone prawo do samodzielności i zjednoczenia.

Ale wobec słabości proletariatu i rozłamowej, zdradzieckiej działalności nacjonalistycznych socjalistów, odrodzona dzięki Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Polska powstała jako państwo burżuazyjno-obszarczne. Nadziejemy klasy robotniczej i chłopstwa Polski i tym razem nie sążone było zić się.

Dopiero dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej utrwalił się w Polsce ustroj demokracji ludowej, który pozwolił narodowi polskiemu przystąpić do budowy zrębów socjalizmu w swym kraju.

„Popular Science“ — czyli wiedza po amerykańsku Zabawa w zabójstwo

Jeśli człowiek ma wolny czas, to zdaniem rekinów kapitalistycznych z USA, nie prowadzi do niczego dobrego. Bo też o czym taki człowiek może pomyśleć? Na przykład o wojnie w Korei, która przynosi bajeczne zyski tym, kto ją sprowokował, a śmierć tym, którzy w niej biorą udział; o stałym rosnącym bezrobociu; o drożyznie i wielu innych równie bolesnych sprawach. Ani sekundy bez zajęcia! Wbijajcie sobie do głów, co chcecie — powieści pornograficzne,

Afrykańska IV Rzesza

„NIEBEZPIECZEŃSTWO! Tuziemcy, Indianie i kolorowi. Jeśli wejdziecie na tę posiadłość w nocy, to znajdziecie się w spisach przypadłych bez wieści. Uzbrojona straż strzela bez uprzedzenia, z psami pożerającymi trupy. Zostaliście ostrzeżeni“.

To ogłoszenie jest wywieszane koło farmy, znajdującej się niedaleko Johannesburga w Afryce Południowej. Mówi ono samo za siebie, charakteryzując w sposób jaskrawy obyczaje rasistów południowo-afrykańskich.

Dobry znak

Do jednej ze spółdzielni produkcyjnych przyjechał przedstawiciel Gminnej Rady Narodowej.

— Widzę, że macie tego roku ładne zbiory!

— A co, byliście już u nas w magazynach?

— Nie. Jeszcze nie byłem. Ale widziałem zawiedzione miny miejscowych kulaków.

Za 50 lat

— Tatusiu, co to znaczy: bankructwo?

— Bankructwo? To jest plaża, mój chłopcze.

— A co to jest plaża?

— Takich rzeczy nie ma dzisiaj. To było kiedyś, w okresie kapitalizmu, jako skutek kryzysów.

— Więc kapitalizm nie ma dziś również?

— Nie, mój chłopcze.

— A dlaczego, tatusiu?

— Bo zbankrutował.

— Tatusiu, a co znaczy „zbankrutował“?

—

Z daleka i z bliska Co lepsze? Przewidywał

A czy nie byłoby wygodniej koty pozostawić w Ameryce, a z Europy eksportować do nich szcury — razem z wojskowymi zapasami żywności i towarzyszącymi im żołnierzami?

„Zemsta“

W Akron (USA) spłonął budynek fałszywej szkoły. Do podpalenia przyczynił się jedenastoletni chłopiec.

Podłożyłem ogień w trzech miejscach — oświadczył on przesłuchującym go policjantom. — Chciałem się zemścić w ten sposób na nauczycielu James Appleby za to, że kazał mi myć codziennie zęby...

Nic nowego

Jacques Kayser w swojej korespondencji z Nowego Jorku, ogłoszonej na łamach francuskiego „Combat“ pisze m. in.:

„Postępy amerykańskiej ONZ w Lake Success posiadają dawniej pewien charakter międzynarodowy. Obecnie ten charakter zupełnie zanika. We wszystkich dziedzinach widoczny jest prymat Stanów Zjednoczonych. Często się zdarza, że na poszczególnych posiedzeniach słyszy się, jak jakiś delegat mechanicznie mówi: „Stany Zjednoczone“ i potem poprawia się: „Chciałem powiedzieć Na rody Zjednoczone“. Tego rodzaju fakty powtarzają się często.“

Jaki wuj taki siostrzeniec

Do rejestru handlowego sądu w Kassel wpisano w tych dniach nową firmę — Junkers Flugzeug- und Motoren-Werke G.m.b.H. Jako dyrektor figuruje niejaki pan Kurt Adenauer, siostrzeniec Adenauera od „rządu w Bonn“.

Tak więc podczas gdy jego wujek nadal jeszcze pozuje na „demokrate“ — choć mu się to już nie bardzo udaje — siostrzeniec zaczyna produkcję samolotów.

Śpiewający pudel czyli stary hymn w nowym wydaniu

Więc znowu „Deutschland über alles“,
Lecz Adenauer, chytry pudel
Jak szczekać hymn swój —
sposób znalazł:
Według melodii „Yankee Doodle“
Ad.

Psie zale



TITO: — Jeśli znajdzie się ktoś, kto przetrnie mi ten łańcuch, to stracę swoją wolność i swoje żarcie...